

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów, za każde następne 5 „
Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ

TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów
Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracja
Czasu, przy ulicy Różanej Nr. 413
i Kasa Teatralna.

Kraków 14 stycznia.

W sobotę benefis jednego z najznakomitszych polskich artystów, p. Feliksa Bendi. Krótka ta wzmianka wystarczy, aby teatr był przepełniony tem bardziej, że od kilku dni zamawiają już bilety na to przedstawienie. Danym będzie piękny dramat Feuilleta *Dwa światy*, w którym prócz benefisanta, wezmą udział pp. Hoffman, Parżnicka, May, Wolska, Wardzyński, Szymański, Idziakowski i t. d.

* * *

Na wtorkowym przedstawieniu dramatu Halma *Hrabia René*, przyjmowano p. Parżnicką hucznymi oklaskami, których niemało zebrał także p. Wardzyński i p. Wolska.

* * *

W niedzielę piątą maskarada. O północy fałszywy Epstein (p. Siedlecki) da przedstawienie złożone z kilku magicznych sztuk. Słyszeliśmy, że to przedstawienie, które pan Siedlecki ma dać w niedzielę, pociągnie za sobą znaczne koszty. Przygotowania do niego już się robią. W przyszłym numerze podamy bogaty program tego przedstawienia, dziś zaś możemy tylko zalecić publiczności występ p. Siedleckiego, który już niejednokrotnie dał nam się poznać zaszczytnie, jako jeden z najzręczniejszych prestidigitatorów i zyskał uznanie w każdym mieście, gdzie

tylko publicznie występował. Zalecamy go tem więcej, że p. Siedlecki da tylko dwa przedstawienia, poczem wyjeżdża z Krakowa.

* * *

Odbyła się czytana próba z komedii *Kapelusz słomiany*.

Wiadomości ze świata.

Najnowsza sztuka Belota „Helena“, będzie pierwszy raz nie w Paryżu, lecz w Berlinie przedstawiona. Autor usiłuje w niej wprowadzić nowoczesną sztukę dramatyczną na szlachetniejsze tory.

Wiktor Hugo ma zamiar ogłosić drukiem dalszy ciąg swoich „Legendes des Siècles.“ Dzieło to nosić będzie nazwę: „Cztery wiatry“ i rozdzieli się na następujące części: wiatr dramatu, wiatr ody, wiatr satyry i wiatr komedii. Sama pierwsza część ma obejmować trzy nowe dramaty wierszem napisane.

Ogromne powodzenie sztuki: „Podróż na około świata w 80 dniach“, która została przerobiona ze znanej powieści Verna, przez p. D'Ennery, skłoniło dyrektora Porte St-Martin do zawarcia umowy z autorem, mo-

ca której p. D'Ennery obowiązuje się dla wyż wspomnionego teatru napisać każdego roku jedną sztukę. Dla innych zaś teatrów nie wolno mu pisać.

P. Wanda Bogdani-Kleczkowska, głośna śpiewaczka, aresztowana została przez policję lwowską. Przyczyną aresztowania ma być naruszenie pieczęci sądowej na sekwestrowanych rzeczach tejże śpiewaczki.

W Warszawie mają niezadługo wznowić „Naszych najserdeczniejszych“ z panią Rakiewiczową w głównej roli kobiecej. Z nowych sztuk przygotowują „Wita Stwosza“ i „Krytyków.“

Inseraty.

KAMELIE

BUKIETY

świeże

są do nabycia każdego czasu ulica Wielopole Nr. 66.

Ogrodnik

Fryderyk Leiner.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Tak niezawodnie mówiłaby publiczność, gdyby na naszej scenie działo się inaczej, jak się dzieć zwykło. Rzeczywiście po cóż przychodzić do teatru? jeżeli w nim nie znajdziemy miłego złudzenia? czyż nie lepiej otworzyć okno i patrzeć na ulicę bez kosztu? Ileż to razy zdarzy ci się ciągnąć kogoś do teatru; ty mu dowodzisz, że znasz sztukę, że wyborna, pełna interesu, a on ci z zimną odpowiedzią twarz: przeczytałem ją sobie, leżąc w łóżku. „Ależ trzeba ją widzieć graną, a daleko lepiej się wyda.“

„Przeciwnie, złe przedstawienie, popsułoby mi iluzację.“

I cóż odpowiedzieć na to? Prawda; złe przedstawienie popsuje ci iluzację, tę poetyczną grę własnej wyobraźni. Z czego wynika, że gra aktorów i wystawa, powinny jeśli nie przewyższać wyobraźnię, to przynajmniej stać z nią na równi. A czyż to na naszej scenie od kilku miesięcy sposób przedstawiania nie jest o wiele niższy, od najuboższej imaginacji? Czyż co chwila nie obrażają nas niestosowności ubioru, dekoracji rozdania ról, z dodatkiem zupełnego niedostatku sprzętów i rekwizytów, jakby po sekwestracji komorniczej, dodajmy muzykę okropną — cuchnący olej — i tysiączne inne drobne nieszczęścia; a nie zdziwimy się, czemu tak serce Krakowian od sceny ojczystej odpadło. Zaraz przy tej krytyce mówi feletonista, iż wystawa Mazepy nie szła jak należy, mianowicie w pierwszych scenach: akto-

rowie miesza się, nikt nie wiedział kto ma wejść, kto wyjść, kto mówić, a kto milczeć.

Nie mógł się oduczyć Chełchowski zwodzenia publiczności zmienianiem tytułów sztuk znanych. — Tak np. dawał sztukę pod tytułem „Więźnie“, którą dawniej znano jako „Więźniowie z galer“. Podobnie w roku zeszłym dał sztukę „Gra o życie“, którą pierw wystawiano pod tyt: „Panna de Belle Isle“ i pod tym tytułem znana jest w pierwotworze francuzkim. Lub też wymyśla, że sztuka jest nową, oryginalną, gdy ta jest stara lub przerabianą. Ogłosił komedję „Najmłodszy z rodziny“, oryginalną, napisaną umyślnie dla sceny krakowskiej, gdy ta jest przetłumaczeniem komedii „Le cadet de famille“, znanej od dawna na teatrach francuzkich. A jednak W. B. śmiał jako autor tej sztuki wystąpić, zamiast prawdę napisać, że ją przepolszczył. Aktor G. wziął sztukę przez M. Suchorowskiego, partacza literackiego, i gorzej jeszcze osławionego, drukowaną r. 1831 p. t. „Wanda Potocka“ a wykreśliwszy z niej część śpiewów, podali ją na scenę krakowską, a Chełchowski śmiał ogłosić Afiszem „Hajdamacy we Lwowie, dramat napisany umyślnie dla sceny krakowskiej przez J. G.

Często jeżeli nie jest zamieniony tytuł sztuki, to do niego dodają drugi tytuł nieznany. a tak sztuka występując z podwójnym tytułem afiszowym, ma jakąś barwę nowalijki. Tak np. do Zaręczyn przed frontem dodano drugi tytuł: czyli Tambormajor i Markietanka, i tym podobnie. Tytułami koniecznie chciał sprawić wrażenie, ale już minęły czasy, kiedy tytuły imponowały publiczności. Dorabianie podwójnych tytułów, to tylko dobra łapka na małomiasteczkową nieświadomość.

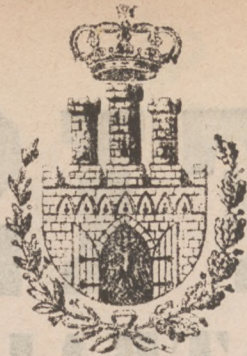
W Bruges we Francyi, był jeden dyrektor, który sławnie takie tytuły sztukom dodawał:

Raz ogłosił „Zairę, czyli sultana nieszczęśliwego“ to znów „Robert d'Jabel, czyli Młodzieniec walczący pomiędzy występkiem a cnotą“ Tenże sam, umiał wybornie zwodzić widzów dawaniami odmiennych tytułów sztukom powszechnie znanym, ale pod właściwych ich tytułem. Ogłosił że „będzie miał zaszczyt dać pięknemu miastu Bruges, nadzwyczajne przedstawienie, złożone z marzeń pani Pernelle, komedii w 5 aktach, napisanej pięknymi wierszami nieboszczyka Poquelina de Molière i z przypadków miłosnych poręcznika lekkiej piechoty, opery komicznej pana Eugeniusza Scribé, członka akademii francuzkiej i p. Bojeldieu, sławnego kompozytora francuzkiego.“

Ciekawa publiczność cóż ujrzała? Oto, pierwsze, była to sztuka znana na pamięć „Świątoszek“ przez Moliera — zaś druga, to jest opera: była to uwertura z „Białej damy“ — Podobnie w Valemiennie grano tragedję Atalię: przezwaną arcydziełem rozumu ludzkiego, a w Lyonie „Wieżę Nesle“, u nas znaną pod tytułem „Wieży piekielnej“, wystawiono pod zmienionym takim tytułem: „Małgorzata z Burgundyi, czyli kobieta niegodna należeć do tej płci zachwycającej“ Wniosek ztąd taki możnaby uczynić, że kiedy około r. 1837 mógł dyrektor teatru w Lyonie tak przerabiać tytuły sztuk, dla czegożby w r. 1851 Tomasz Chełchowski nie mógł podobnej fabrykacji dopuszczać się, jak skoro Kraków jest dziesiątą częścią Lyonu pod względem ludności — jak skoro Lyon należy do Francyi, owej przodkowniczkii naszej pod względem sztuk pięknych i wykształcenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Abonament Nr. 20.



Nr. porządkowy 61.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 14 Stycznia 1875 r.

Komedya w 1 akcie, Jana Aleksandra hr. Fredry (syna)

Przed śniadaniem

OSOBY:

Pani Dorska	— — — —	Pani Wyszomirska.	Franio, jej siostrzeniec	— —	Pan Dłużewski.
Amelka	— — — —	Panna Urbanowicz.	Jan, stary służący	— —	Pan Słonarski.

Nastąpi:

Komedya w 1 akcie, Jana Aleksandra hr. Fredry (syna)

POSAŻNA JEDYNACZKA

OSOBY:

Szumbaliński, obywatel wiejski	— — — —	Pan Podwyszyński.	Kamilla	— — — —	Panna Heneman.
Paulina, jego córka	— — — —	Panna Wyszowska.	Józia	— — — —	Panna Sławińska.
Maciej Gomojło, obywatel z Litwy	— — — —	Pan Eker.	Henryk Marecki	— — — —	Pan Dłużewski.
Agata, jego żona	— — — —	Panna May.	August Darzyński	— — — —	Pan Zapalowicz.
Kazimierz Ratatyński	— — — —	Pan Glikson.	Błażej, stary sługa Szumbaliń-	— — — —	Pan Wojdałowicz.
Ludwika, jego żona	— — — —	Pani Kwiecińska.	skiego	— — — —	

Rzecz dzieje się na wsi.

Zakończy:

Komedyo-opera w 1 akcie PP. Clairville i Lambert Thiboust,
tłumaczył Jan Chęciński:

CZUŁA STRUNA

OSOBY:

Mimi	— — — —	Panna Cwiklińska.	Tamerlan	— — — —	Pan Idziakowski.
Zizina	— — — —	Panna Urbanowicz.	Califourchon	— — — —	Pan Dłużewski.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Dyrektor muzyki p. K. Hofman.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 7.